

ALEKSANDER OSTROWSKI

i jego „LAS”

W teatrze polskim świetny renesans przeżywa Aleksander Ostrowski. Jest to nawet coś więcej niż triumfalny powrót na sceny polskie utworów tego wielkiego rosyjskiego dramaturga, jednego z najwybitniejszych przedstawicieli realizmu krytycznego w teatrze nie tylko Rosji, lecz całej Europy. Burżuazja polska uznawała od czasu do czasu w teatrze („dla honoru domu”) klasykę zachodnią, mając na codzienny użytek sztuki i sztuczki bulwarowe. Bojkotowała natomiast teatr radziecki i odpychała klasykę rosyjską, której postępowe tendencje uważała za niebezpieczne. Ofiarą wrogości padała również twórczość Ostrowskiego, do którego znakomitych sztuk przedsiębiorstwa teatralne niemal nigdy nie sięgały. Bojkot ten był trwały i konsekwentny. Wystarczy powiedzieć, że tak klasyczne dzieło Ostrowskiego jak „Las” pokazany był w teatrze polskim tylko jeden raz, w roku... 1889 w Lublinie. Poza tym pojawiała się jeszcze w repertuarze komedia „Intratna posada”, ale znowu tylko dzięki inicjatywie i kreacji wielkiego Kazimierza Kamińskiego.

Dopiero teatr Polski Ludowej oddaje sprawiedliwość Ostrowskiemu i „odkrywa” w jego twórczości znakomitego mistrza teatru realistycznego. Zwłaszcza począwszy od 1948 roku — od czasu nadzwyczajnego sukcesu „Wilków i owiec” na scenie Teatru Polskiego w Warszawie — teatry polskie zaczynają coraz śmielej, w coraz szerszym stopniu sięgać do skarbnicy dramaturgii Ostrowskiego, wystawiać coraz inne jego sztuki. Równolegle z tym rozwija się książkowa popularyzacja dzieł Ostrowskiego, które ogłasza Państwowy Instytut Wydawniczy w nowych tłumaczeniach.

W ostatnich latach spośród sztuk Ostrowskiego pojawiły się na scenach polskich „Burza”, „Szalone pieniądze”, „Intratna posada”, „Grzesznicy bez winy”, „Panna bez posagu”, „Kruk krukowi oka nie wykole” i inne. W roku bieżącym jednym z największych sukcesów teatrów krakowskich stała się prapremiera polska „Talentów i wielbicieli”, jednej z najświetniejszych sztuk Ostrowskiego. Wielki sukces teatralny odniósł również „Las”, komedia satyryczna, którą obecnie gra Teatr Narodowy w Warszawie.

Jak wszystkie niemal komedie Ostrowskiego tak i „Las” jest przykładem znakomitego połączenia humoru i

Spotkanie Aksjuszy (L. Krasnowiecka) z Piotrem (J. Żardecki) Scena z aktu II



„Las” Aleksandra Ostrowskiego w Teatrze Narodowym w Warszawie. Scena zbiorowa z aktu V.

ciętości komediowej z ostrym uderzeniem wnikliwego satyryka w ówczesne (sztuka została napisana w 1871 roku) feudalno-burżuazyjne społeczeństwo rosyjskie. Ukazując dom bankrutującej właścicielki ziemskiej, Gurmyskiej, chłozcze Ostrowski biczem satyry zepsucie i zdeprawowanie całej sfery Gurmyskich. Pod bokiem Gurmyskich wyrasta nowa siła — chciwe zysków, żerujące na słabościach obszarników, kapitalistyczne kupiectwo. Kto się przeciwstawia tym ciemnym mocom carsko-urzędniczej Rosji? Ostrowski z dużym umiłowaniem rysuje postacie ludowych bohaterów czy też ludzi, którzy próbują zerwać ze swą klasą (i często, w walce z przeciwnościami, którym nie umieją podoleć, giną tragicznie).

W „Lesie” szanowana i „szanowna” obywatelka Gurmyska — to chciwa życia i użycia, skrajnie egoistyczna i obrzydliwa starucha, która kupuje sobie na męża młodego i cynicznego gimnazjalistę. Jej obszarńcze otoczenie — to banda ludzi ograniczonych i reakcyjnych. Przy Gurmyskiej kręci się też niejaki Wosmibratow, usłużny a chytry kupiec, udzielający dziedziczne lichwiarskich pożyczek. Temu nikczemnemu i na upadek skazanemu światu przeciwstawia Ostrowski

wrodzoną szlachetność — choć nie wzmocnioną siłą woli — młodej Aksjuszy, ubogiej krewnej Gurmyskiej, trzymanej w domu na prawach „lepszej” sługi. Przede wszystkim zaś stawia w centrum zdarzeń i uwagi widza wędrownego aktora Nieszczęśliwcewa, siostrzeńca Gurmyskiej, wychodzący ze swej klasy, w którym lata głodu, chłodu, prowincjonalnej tułaczki i obijania się po wszystkich kątach ówczesnej Rosji nie zabily, jak w innych ludziach z klasy Gurmyskiej, poczucia honoru i człowieczeństwa, i którego ustami Ostrowski wypowiada wyrok potępienia na świat Gurmyskich.

Ostrowski nie był rewolucjonistą — i w dziełach swych nie wskazywał drogi naprawy zła. Widzenie jednak zła społecznego było u niego nie tylko ostre, ale i dogłębne, a krytyka — stanowcza i bezkompromisowa. To są cechy, które pozwalają twórczość Ostrowskiego włączyć do najbardziej postępowych nurtów literatury ubiegłego wieku, a wśród niej wysunąć „Las” na jedno z miejsc czołowych.

„Las”, jak wszystkie sztuki Ostrowskiego, jest utworem napisanym niezmiernie żywo, niezwykle scenicznym, wyposażonym w interesującą fabułę. Daje zatem wielkie możliwości reżyserowi i aktorom. Trzeba stwierdzić, że Teatr

Narodowy zrobił wiele w kierunku możliwie dobrego wystawienia znakomitej komedii. Przedstawienie ma swój wewnętrzny wyraz ideowy i dobrze uwypukla społeczne tło sztuki. Przez ten piękny obraz przebiega jednak — naszym zdaniem — pięknie, w postaci budzącego pewne wątpliwości ujęcia roli Szczęśliwcewa przez Jana Kurnakowicza. Partner tragicznego Nieszczęśliwcewa, nędzny, komiczny aktorzyzna Szczęśliwcew — to postać głęboko ludzka, mieszanina cech i rysów groteskowych ze szczerością serca i wielką dobrocią. Kurnakowicz tymczasem wyolbrzymił rysy komiczne aż do karykatury, lecz zagubił po drodze komediowość Szczęśliwcewa.

Pięknie grają w stylu Ostrowskiego: S. Perzanowska, Z. Chmielewski, E. Dzięwoński i inni. Ewa Kunina cokolwiek uszlachetniła paskudną Gurmyską, a Irena Krasnowiecka z dużą ekspresją przetrzuca pewne cechy buntowniczych młodych kobiet ze sztuk Gorkiego na rolę szlachetnej lecz zahukanej i zdręczonej Aksjuszy.

Wystawienie „Lasu” — to piękny czyn kulturalny, po którym przyszć powinno dalsze zaznajamianie mieszkańców stolicy z twórczością Ostrowskiego.

J. A. SZCZEPAŃSKI



Po lewej: Władysław Krasnowiecki jako Nieszczęśliwcew i Jan Kurnakowicz jako Szczęśliwcew. Po prawej: Irena Krasnowiecka w roli Aksjuszy i Ewa Kunina w roli Raisy Gurmyskiej